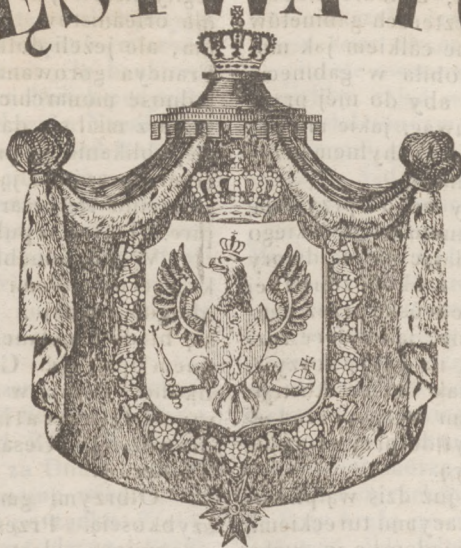


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Tczew, 6. Grudnia. — Wisła opadła na 13. stóp, 8 cali. Pieszo przechodzą już przez rzekę po deskach na łodzi położonych.

Berlin, 8. Grudnia. — Naj. Pan raczył nadać: porucznikowi hr. Stolberg Wernigerode krzyż kawalerski królewskiego domu Hohenzollernów; tudzież nauczycielowi ewangelickiemu i kantorowi Klaunig w Bau-dach powszechną oznakę honorową.

Berlin, 7. Grudnia. — Od wczoraj upowszechniła się tu pogłoska, że toczą się układy pomiędzy Anglią, Francją, Austrią i Prusami, celem utrzymania niepodległości Turcji. Wspominamy, o tej pogłosce, nie ręcząc za jej prawdziwość, a szczególnie co do celu tych układów.

— Przedłożony przez ministra spraw wewnętrznych izbie drugiej projekt, dotyczący ordynacji powiatowej dla wielkiego księstwa poznańskiego, wyszedł z druku i rozdano go członkom izby. Zasady z dotychczasowej ordynacji nie zostaną w niej zniesione, tylko dopełnienie otrzynamy w niektórych punktach.

— Journal de Francfort ogłasza pod formą korespondencji z Dreżna następujący artykuł, zdający się pochodzić z urzędowego źródła:

„Times z dnia 19. Listopada usiłuje dowieść, że obowiązkiem jest Austrii i Prus, w porozumieniu z dwoma wielkimi mocarstwami zachodnimi, nakłonić Rosyę do pokoju. Ale Times zapomina okoliczność bardzo ważną. Rosya i bez tego skłonna już jest do pokoju, i oświadczyła Austrii, że gotowa jest przyjąć ze strony Turcji propozycję pojednania. Względem Turcji zatem działać powinny mocarstwa w porozumieniu, aby ją znieślić do stawienia propozycji, któreby przyjąć mogła Rosya. Nieulega wątpliwości, że podczas zawieszenia broni, nakazanego przez zimową porę tak w Europie jak w Azji, Austrii i Prusy polącza usiłowania swoje, aby Portę do tego nakłonić. Gdyby Anglia i Francja przyłączyły się z energią i zupełną szczerością do tych osiłowań, pewną jest rzeczą, że otrzymałyby od Turcji upragniony rezultat.

Wtedy to dopiero, gdyby cztery wielkie mocarstwa jednomyślnie uznały, że propozycje pojednania, o któreby się z Turcją ułożyły, mogą, stosownie do zasad słuszności i sprawiedliwości zadowolić dwór petersburski, a ten ostatni mimo tego takowe odrzucił; wtedyto dopiero, powtarzamy, Austrii i Prusy miałyby uzasadnione powody nastawiania energicznie i zgodnie z wielkimi mocarstwami zachodu, aby Rosya propozycje te przyjęła. Gdy wszakże, nie Rosya to, ale Turcja projekt noty wiedeńskiej odrzuciła, nie można wcale zrozumieć, co by Austrii i Prusy upoważniało zmuszać Rosyę do pokoju.

Times zapomina prócz tego, albo o tém niewie, że oświadczenie neutralności ze strony Austrii wychodzi z przypuszczenia, iż dwór rosyjski wiernym pozostanie powtarzanym zapewnieniom swoim, iż niema wcale zamiaru naruszenia całości Turcji, ani praw zwierzchniczych sultana. Oświadczenie zatem Austrii, nieoznacza wcale obojętności na los tureckiego cesarstwa. Przeciwnie, już w nocy z dnia 4. Lipca Austrii oświadczyła, że uważa całość Turcji, jako żywioł europejski równowagi, że zatem chce, aby została utrzymana.

Ale dwór austriacki, który zna z doświadczenia wierność cesarza wszech Rosji raz danemu słowu, silne ma przekonanie, iż tenże nawet po pomyślniej z Turcją wojnie, z najściślejszą skrupulatnością trzymać się będzie zwyczajnych zapewnień. Gdyby przeciwnie plany na Turcyę, błędnie przez Times cesarzowi Mikołajowi przypisywane, były uzasadnione, Austrii działalaby niewątpliwie w duchu utrzymania europejskiej równowagi. W tej wszakże chwili niezdaje ona się być niczem zagrożoną. Wojna europejska wtedy jedynie byłaby możliwa, gdyby wielkie mocarstwa zachodnie powtórzyły błąd, jaki popełniły wysyłając bez powodu floty swoje z przystani Besika, i w zupełności wzięły stronę Porty. Gdyby do tej wojny przyszło, odpowiedzialność w obec potomności nieciążłaby na »dworach wiedeńskim i berlińskim obok petersburskiego«, ale przeciwnie, odpowiedzialność ta spadłaby na dwory Anglii i Francji.

Francja.

Paryż, 4. Grudnia. — Monitor zamieszcza dekret, uwalniający statki z ładunkiem zboża, maki, ryżu, ziemniaków i suchych jarzyn strąckowych i po 31. Grudnia 1852 aż do 31. Lipca r. p. od opłat żeglugo-

wych. Równie przedłuża zniżoną cenę na przewóz tych żywności kolejami żelaznymi do dnia 31. Lipca 1854 r.

— Cesarz z cesarzową byli wczoraj na przedstawieniu scenicznem w Gymnase. Zdaje się, że zmienia zamiar widzenia Kozaków w teatrze Gaite z powodów politycznych, bo już poseł rosyjski pan Kisselew czynił w tej mierze przedstawienia.

— Nowy nunciusz papieski Sacconi, arcybiskup (in partibus) w Nici przybył tu.

— Minister oświecenia i spraw duchownych doniósł w okólniku biskupom, że fundusz na uposażenie wysłużonych duchownych i zasilenie kasy pensyi, będzie pobierał swe źródła nie z dóbr orleańskich skonfiskowanych, ale z sprzedaży borów narodowych.

— Arcybiskup paryski napisał list do arcybiskupa freyburgskiego, w którym wynurza swoją sympatyę i podziwienie.

— Senator książę Belluno, syn marszałka Wiktora, umarł onegdaj.

— Pan Breant zapisał instytutowi francuskiemu 100,000 fr., które mają być temu w nagrodę przyznane, kto wynajdzie środek na cholere albo odkryje przyczynę tej epidemii.

— Minister marynarki wydał rozporządzenie, aby okręty znajdujące się na warsztatach w Rochefort, »Ludwik XIV.« o 120 armatach, i szrubowiec »Ulm« o 100 armatach, pierwszy d. 28. Lutego, drugi 14. Kwietnia 1854 spuszczone zostały na morze.

— Szpital Hotel Dieu będzie przeniesionym do nowego gmachu, naprzeciwko kościoła Notre Dame. Ma zawierać 600 łóżek, a kosztować będzie 15 milionów fr., z których 10 mil. przeznaczono na zakupienie gruntów.

— W Listopadzie przywiozło 341 okrętów 804,270 hektolitrow zboża, częścią z Lewanty i Algierii, częścią z morza czarnego do Marsylii. Dołączając do tego dowoży z trzech poprzedzających miesięcy, przywieziono 2,102,467 hektolitrow zboża na 714 okrętach. Courier tam wychodzący twierdzi, że przez miesiąc Grudzień liczba ta przynajmniej do 3 milionów hektolitrow dojdzie.

— Przełożeni gimnazjum w Macon tłumacząc przepisy ministerialne o udzielaniu nauk religijnych, zmuszali młodych żydów do pozostawiania na nauce religii katolickiej i bywania na nabożeństwie katolickim. Na uczynione w tej mierze zażalenie konsystorza żydowskiego, minister oświecenia wydał rozporządzenie, aby dzieci żydowskie niezmuszane do uczęszczania na naukę religii katolickiej i do kościoła, owszem mają mieć ułatwienia, do nabywania nauk w swej religii.

— O mowie generała Baraguay d'Hilliersa żaden dziennik dotąd się z krytyką nieodezwał, jeden Siecle chwali mowę jego jako sprawiedliwy akt, który nakłonić wolę Francji jasno wynurza, bez dyplomatycznych kołowodów. Żądanie trwałego, słusznego i szczerzego pokoju bierze za uchylenie dotychczasowych traktatów, które Turcyę wydały w ręce Rosyan.

— Według wczoraj wieczorem obiegającej, ale niepewnej pogłoski, nieprzyjął cesarz propozycji austriackiej pochwalonej przez Francję i Anglię względem wysłania posła swego na nową konferencję. Cesarz miał odpowiedzieć: jeżeli Turcyę wyśle posła do Petersburga, natenczas gotów zawiązać wprost z nią układy. Co się zaś tyczy układów, które chcą między sobą prowadzić cztery mocarstwa, poczekam na ich rezultat, jak to uczyniłem podczas konferencji wiedeńskiej.

— Korespondenci nasi z Wiednia i Berlina, piszą Debaty, niemają pretensyi, aby to co nam piszą miało być niezawodnem, ale zaręczają, że jest najbardziej prawdopodobnem. Żadnej też więc wątpliwości nieulega, że gabinet austriacki, który życzy sobie istotnie i szczerze ukończenia spokojnego w sporze turecko-rosyjskim, i szuka z dobrą wiarą sposobu wyjścia z tych trudności, nowe przesłał propozycje gabinetom w Paryżu i Londynie. Propozycyę Austrii być miało, aby wszystkie cztery mocarstwa aż do pewnego punktu się cofnęły, i ażeby wtedy Rosya i Turcyę rozstrzygnęły spór układem bezpośrednim między dwoma panującymi, a opartym na dawnych traktatach, któreby zachowały wykładając lub dopełniając te z zawartych w nich rozporządzeń, których niejasność lub niedostateczność dowiodło świeże doświadczenie. Austrii miałyby obiecać pod swoją odpowiedzialnością ewakuacyę natchmiastową Księstw Naddunajskich przez wojska rosyjskie, i zażądać, aby ze swej strony gabinety paryżki i londyński zobowiązały się, iż całego swego wpływu na Dywan użyją, aby otrzymać przyzwolenie na układy bezpośrednie z Rosyą. Ta propozycyja była zakomunikowana

gabinetowi berlińskiemu i zdaje się, że niewywołała tam przychylnego sądu, jako dająca za mało korzystne stanowisko Rosyi, za mało niebezpieczne dla Turcyi, a niezastósowane do interwencji czterech gabinetów zebranych w Wiedniu w tak długie konferencye. Inne całkiem jak mówią było wrażenie, jakie propozycja austriacka zrobiła w gabinecie londyńskim. Okazał on się z początku dosyć skłonny aby do niej przystąpić, i miał zdanie swoje zmienić dopiero w skutek uwag, jakie mu poczynił gabinet tuilleryjski, i w skutek wiadomości o nieprzychylnym przyjęciu, jakiego propozycja wiedeńska doznała w Berlinie.

Propozycja więc powyższa mało ma mieć szansy co do przyjęcia, lecz mogłaby ona wprowadzić stosunki polityczne gabinetu wiedeńskiego w całkiem nową fazę. Mówią bowiem, że odpowiadając na nią dwory sprzymierzone z Portą, okazują pewną intencję, aby z okoliczności tej korzystać i zapytać o tłumaczenie tego, co gabinet wiedeński przez neutralność rozumie. Życzyłyby sobie wiedzieć dokładnie, jak dalece rozciągając się ma ta neutralność, kiedyby się skończyła i na czyją korzyść. Radeby bowiem państwa zachodnie zapewnić się, jak dalece Austria myśli wziąć udział z innemi państwami europejskimi w rozporządzenie i aktach, któreby miały za cel nakłonienie Rosyi do przywrócenia pokoju europejskiego zakłóconego sporem jej z Turcyą.

Paryż, d. 28. Listopada. — (Kor. Cz.) Nienlega już dziś wątpliwości, iż Rosya zezwala na notę wiedeńską z modyfikacyami tureckimi, i że cofa okólnik hr. Nesselrodego, tłumaczący notę wiedeńską w duchu ultimatum ks. Menżykowa, lecz że Turcy nie chcą wdawać się w układy na podobnej podstawie. Francya i Anglia odebrały w tych dniach od państwa odgrzywającego w sprawie wschodniej rolę pośredniczą, propozycję, której rezultat prowadziłby do zniewolenia Turcyi na podpisanie wzwyż wzmiankowanej kombinacji. Pogłoska, jakoby Anglia na to się zgadzała, sprawiła onegdaj na giełdzie podwyżkę. Dziś pogłoska ta uważana jest za bezzasadną. Giełda angielska spada, a dzienniki angielskie przemawiają w duchu wojennym. Sama Rosya potwierdza przewidywania wojenne, cofając z banku londyńskiego swe kapitały (około 30 mil. fr.). Ugoda opisująca granice zbrojnej interwencji Francyi i Anglii jest bliską zawarcia, jeżeli już zawarta nie została. Główny artykuł tej umowy ma wystawiać potrzebę zniesienia dawnych traktatów rosyjsko-tureckich, ciemnych i dwuznacznych i ułożenia traktatu nowego. Tę potrzebę wykladał ciągle Morning Post, dziś wyklada ją i Times. Nowy traktat ma być zagwarantowany przez Francję i Anglię, a nadto przez mocarstwa, które do ugody opisującej zbrojną interwencję przystaną. Zniesienie dawnych traktatów i przyjęcie zasady gwarancji nowego traktatu, mają otworzyć dla wszystkich okrętów Dardanele i Bosfor i zamienić morze Czarne na jezioro europejskie. Podobnie opisana ugoda jest bardzo podobną do prawdy, bo zgadza się z interesem angielskim i interesem cywilizacji. Anglicy przebiekają o czemś więcej, tj. o stacyi angielsko-francuskiej na morzu Czarném. Dawniej mówili o Trebizondzie bliskiej Persyi, dziś mówią o Krymie. Według nich, wzięcie Krymu ma być najlepszym sposobem do wyzwolenia Wołoszczyzny i Mołdawii.

Potwierdza się, że reszta floty tureckiej wpłynęła na morze Czarne. Jenerał Baraguay d'Hilliers przybył do Stambułu d. 15. Spodziewać się należy, że jenerał odpowie godnie i korzystnie przysłowiu średniego wieku: nihil sine Gallis. Jak było do przewidzenia, trudności z Serbią zostały korzystnie ułożone (?). Mówią, że Serbia zezwoliła nawet na danie Turcyi 12,000 posiłkowego wojska. Jeżeli to prawda, Serbia zrobiła więcej niż można się było spodziewać i niż do tego obowiązywały ją traktaty. Czarnogórcy mieli także przyjaznych Turcyi rad usłuchać. Mimo uporczywych doniesień l'Indépendance o odwołaniu konsułów francusko-angielskich, konsulowie zostają w Mołdo-Wołoszczyźnie. Zawiesili oni funkcyje urzędowe, ale pozostali jako ajenci użyteczni dla ambasadorów w Stambule.

W Paryżu, Turcy zyskała użytecznego alianta w Rotszyldzie. Rotszylde chce wziąć udział w pożyczce tureckiej. Wypadek jest uważany za bardzo ważny, z przyczyny dawnej polityki zagraniczo-finansowej rodziny Rotszyldów. Dzienniki doniosły mylnie, że Namik basza wyjechał do Fontainebleau. Jak na teraz, tylko Veli basza wyjechał, ale Namik basza niezawodnie wkrótce otrzyma zaproszenie. P. Kisielew wrócił do Paryża. Cesarz traktował go w Fontainebleau uprzejmie, jak traktuje się gości, czy nim jest p. Kisielew, czy Veli basza. Dzienniki francuskie, szczególnie półurzędowe, wiele trudnią się rozbiorem potęgi rosyjskiej. Giełdziści przyrównują potęgę zdobywcy do potęgi bankiera, która tem prędzej upada, im wzrost jej był spiesniejszy. Le Siècle w artykule «Les hercules du Nord», przyrównywa Rosyą do wielkiego Goliata, a sultana do małego Dawida. Teatr la Gaîté dał sztukę «les Cosaques». Jest to obraz sceny kozackiej w Troyes w roku 1814. Sztuka jest licha i publiczność dość zimno ją przyjęła, ale ma ona to znaczenie dla tego, że dawniej cesarz grać jej zabronił.

— (Kor. Cz.) Nieśmiem wam dać opisu trybu, w jakim zostało dokonanie skojarzenia rodzin burbońskich, boście je zapewne czytali w paryskiej korespondencji onegdajszego Timesa L'Indépendance musiała dać także opis szczegółowy tego wypadku w edycji europejskiej. W edycji przeznaczonej dla Francyi, nie ona o tem nie mówi. Times twierdzi mylnie, że rząd zezwolił dziennikom donosić o skojarzeniu. Już kilka z nich o niem doniosło, ale w skróceniu. Francuzi którzy dać wnieśli głosili, że król belgijski dokona restauracyi orleańskiej, głosząc teraz, że król belgijski skojarzenia dokonał. Jenerałowie Changarnier, Badoen i Lamoricière mieli przystać na skojarzenie. Mieli nadto otrzymać listy od hr. Chambord. Podobne listy otrzymali ks. de Broglie, hr. Molé i p. Guizot. Na zapytanie, czy Thiers przystał na skojarzenie, jeden legitymista miał odpowiedzieć: non, mais il se ralliera et s'il ne se rallie pas, il sera rallié (rallié). Thiers jest zinnym dla skojarzenia, bo je uważa jeżeli nie za szkodliwe dla orleanistów, to za niewczesne. Thiers zresztą patrzy z patryotycznym uczuciem na prace Napoleona III. w sprawie wschodniej, które mogą podnieść sławę Francyi na zewnątrz. Obecnie Thiers jako patryota, jest przychylnym cesarstwu. Kluby złe

przyjęły skojarzenie, uważając je za błąd i za zbrodnię. Wielka część legitymistów jest także z niej nie rada i nieprzyjmuje jej, z nienawiści dla orleanistów. W tej chwili Napoleon III. umie sztytować ze skojarzenia, ale jeżeli dotkną go nieszczęścia i trudności, skojarzenie sprawi, że Francya górowana przez wielką klasę konserwatorów, mając za granicą jednostę monarchiczną, przestanie go uważać za opatrzynię człowieka. Cesarz miał się dać słyszeć, iż po koronacji rozpocznie nową politykę. Republikanie są przekonani, że nowa polityka będzie popularną, i że cesarz przyjmie ją pour se faire pardonner le couronnement, jak po ogłoszeniu się cesarzem obchodził szpitale pour se faire pardonner l'Empire. To też republikanie są kontenci ze skojarzenia.

W Fontainebleau panuje świetność i wesołość. Cesarzowa bawi się kręcącymi stolami i zabieraniem ze stolików wygranych pieniędzy, które ubogim rozdaje. W pośród młodości i elegancji dworu, przechadza się błada i melancholiczna postać cesarza, w której nawet Thiers virum quem upatrywać. Cesarstwo robią wiele dobrego dla Fontainebleau i jego okolic. Polują w ubiorach Ludwika XV., odrysowanych w ostatnim poszczycie Illustration. Pogłoska o strzelaniu do cesarza nie zdaje się być prawdziwą. Cesarstwo wrócić pojutrze nie już do St. Cloud, lecz do Tuillierów.

Olbrzymi gmach luwro-tuilleryjski jest kończony z czarodziejską szybkością. Prześliczna galeria luwru od strony rzeki została zupełnie odnowiona. Jest to cacko sztukaterii, które rywalizuje z najpiękniejszemi budowlami włoskimi. Wybrzeża Sekwany zostały zniwelowane i umakademizowane. Niższe brzozy koryta Sekwany są wykładane kamieniem. Jak ta robota będzie ukończoną i jak koryta Sekwany zostaną zasadzone topolami, widok okolic Luwru będzie tak uroczy jak koło pont royal. Na miejscu, w którym dawniej stało ministerium spraw zagranicznych, cesarz rozkazał budować gmach na klub cesarski. Cesarz przeznacza na ten cel półtora miliona fr. zapomogi. Klub ma być urządzony według trybu angielskiego, ale z cesarskim przepychem. Obok wszystkich wygod, które ma mieć pokoje dla przejeżdżających i tych którzy się w nim zabalamują do zbyt późna. Sądząc po jego postępowaniu, Napoleon III. zdaje się być Napoleonem I. z teorii politycznej, a gentlemanem z West End z praktyki życia i wyobrażeń nowożytnych. Pod nim też, przez dziwne przeciwieństwo teorii z praktyką, Francya naśladuje coraz widoczniej zwyczaje angielskie. Za Ludwika XV. XVI. naśladowała coffee houses i chocolate houses, a dziś naśladuje kluby. Biorąc za punkt porównania dzisiejsze kawiarnie francuskie, można powiedzieć, że Francya naśladowała Anglię z kosztem wygody a z dodatkami przepychu. Zobaczywszy, czy klub cesarski odznaczy się przepychem bez poświęcenia wygody.

Agitacja republikańska wysiliła się i ustala. Pod wpływem spraw zewnętrznych, Francuzi zdają się zapominać o sprawach wewnętrznych. W Bourges, rada municypalna objawiła życzenie zwinienia gwardyi narodowej, jako nieużytecznej. W departamencie Herault, p. Delpont, kandydat rządowy a właściwie jedyny bo innego nie było, został obrany deputowanym jednomyslnością (2169) głosami na (2223). Cena zboża doznała nowego zmniejszenia. Giełda trzyma się nie źle. Opinia Francyi o sobie samą coraz bardziej się podnosi i stanowi przeciwieństwo z opinią jaką miała Francya o sobie temu lat dwa. Rząd nie myśli robić pożyczki. Brak funduszy ma zamiar pokryć za pomocą bonów skarbowych, które za małym wynagrodzeniem obiecali eskomptować bankierowie i administracye dróg żelaznych. — Wczoraj odbyła się z wielką świetnością w kościele S. Genowefy, fête des Ecoles. Była to piękna uroczystość, pokazująca tryumf katolicyzmu, na którą wysłały deputacje akademie, instytuta i szkoły, nawet szkoła politechniczna i St. Cyr. Nigdy Panteon nie był tak świetnym i pięknym. Nigdy nauka, górowana interesem narodowym i cywilizacyjnym, nie oddała tak wymownego holdu religii, na łonie której wzrosła Francya.

Anglia.

Londyn, 3. Grudnia. — Co do wykazu handlowego z przeszłego miesiąca, uczynić nam wypada uwagę, że wartość pieniężna wywozu sama przez się pokazała się wyższą z powodu wyższych cen niemal wszystkich wyrobów i większej części surowych produktów, chociaż ilość wywiezionych przedmiotów nie okazuje się być większą. Od 1. Stycznia do 5. Listopada wartość wywiezionych z Anglii przedmiotów wynosiła 75,155,755 funt. szt. gdy tymczasem w odpowiednim czasie w roku zeszłym wywieziono za 59,247,104 funt. szt. Pokazuje się więc w tym roku przewyżka 13,008,651 funt. szt. (23½ proc.) Dowóz najważniejszego artykułu, to jest żywności wcale się niezmienił. Zboże, herbatę, cukier, tabakę i napoje gorące w tej samej ilości dowieziono, jak w roku zeszłym. Natomiast mniej przywieziono kawy, owoców i korzeni.

Austria.

Wiedeń, 3. Grudnia. — Niedawno rozgłaszano tu że armia turecka cierpi niedostatek wielki w żywności i odzieniu. Cieszy mnie to, że mogące być owe pogłoski fałszywe. Warna jest miejscem głównym żywności i ubiorów, a na takie rozmiary założono tam magazyny, że można z nich zaopatrzyć nie tylko armię turecką, ale nawet całą armię rosyjską. Wszystko, nawet mięso na sucho w blaszanych puszkach dobrze zachowane przywieziono wprost z Anglii na angielskich okrętach do Warny. Nie zbywa tam na niczem, nawet na zbytecznych artykułach, jak np. ciastach, winach i likierach. Jednym słowem żołnierz turecki we wszystko opływa, co bardzo odbija od zwyczaju rosyjskiego, wedle którego żołnierz prosty rosyjski wystawiony jest na głód i głód. Masy też wojska przechodzą przez Warnę do różnych stanowisk nad Dunajem. Ostatnim razem mnóstwo tam przybyło Anglików. Chociaż urzędowo doniesiono, że Turcy ustąpili na wszystkich punktach po prawym brzegu Dunaju, ja jednak donieść mogę z daleko większą pewnością, że Turcy według ostatnich wiadomości z 18. Listopada jeszcze stali w Turnu naprzeciw Nikopolis, że bili się tam z kozakami w dniu 15. Listopada, których dobrze przetrzepali. Od tego czasu żadne nienadeszły wiadomości do tego źródła, z którego czerpię moje doniesienia, gdyby więc Turcy ustąpili, natenczas wiedzielibyśmy tu o tem z pewnością.

bo wojsko pod Turnu jest przednią strażą korpusu rozłożonego około Nikopolisu.

— Dowiadujemy się jeszcze z Konstantynopola, że portanie chce przyjąć żadnego projektu pośredniczącego, owszem postanowiła sprawę mieczem rozstrzygnąć. Lordowi Redcliffowi jest do zawdzięczenia, że bankierowie Aleon i Baltazzi zaliczyli 30 milionów piastrow na rachunek pożyczki, którą portą zawrzeć zamysła. Z tego wnoszą, że pożyczka Namika baszy przyjdzie do skutku w Paryżu i Londynie, bo inaczej lord Redcliffe nie byłby się wmięszał do tych interesów pieniężnych porty.

— Cor. Bur. pisze, iż rząd austriacki nie przestanie nadal udzielać zgromadzeniu związkowemu w Frankfurcie objaśniających oświadczeń pod względem stanu sprawy wschodniej przez swojego posła przydyktanego. Niektóre rządy niemieckie zamierzają złożyć oświadczenie, w którym pragną, aby rząd cesarski zawezwany był do udzielania często podobnych wyjaśnień.

Księstwa naddunajskie.

Satellit z 28. Listopada donosi: od ostatniego naszego doniesienia z teatru wojny, nie nowego nie zaszło nad Dunajem. Z Bukaresztu otrzymaliśmy listy z dnia 25. Listopada. Wiadomość, że d. 27. m. b. rozpoczną się kroki nieprzypacielskie i że Turków przerzucą za Dunaj. Dotąd przecie niepotwierdziły się te pogłoski. Z Galaczu mamy wiadomości z 20. Listopada. Wszystko tam było w jak najlepszym porządku. Z rozkazu cesarza Mikołaja ogłosił książę Gorczaków porty w Galaczu i Braile za neutralne dla handlu.

— Według wiadomości z Konstantynopola, Omer basza opuścić musiał lewy brzeg Dunaju w skutek kategorycznego rozkazu dywanu; przytem mu rozkazano unikać stanowczego spotkania z Rosyanami i nie zapuszczać się głęboko w księstwa naddunajskie.

Bukarest, d. 26. Listopada. — Jenerał Budberg, jenerałny gubernator w obu księstwach, ma tu przybyć. Według pogłoski ma tu dopiero w środę przyjechać. Niesie pogłoska, wiedzieć bowiem potrzeba, że tu nas samemi pasą pogłoskami, iż cała jedna wołoska kompania z Ibraity dezertowała i przeszła do Turków.

— Zdaje się, że głównie Rosyi chodzi o zawieszenie broni, bo jak doświadczenie nauczyło, niemasz tu w księstwach dostatecznych sił, na popieranie wojny. Ciekawi jesteśmy, jak Turcy przyjmie te propozycje pokojowe, lub zawieszenia broni, i czyli zechcą czekać cierpliwie do wiosny.

Turcja.

— Belgradzki korespondent Ostdeutsche Post następujące czyni uwagi nad obecnym stanem Serbii. Teraźniejszy rząd serbski winien jak wiadomo powstanie swoje rewolucji w r. 1842. przygotowanej, wspieranej i nawet uskutecznionej jak wiadomo przez Turków (naprzeciw Obrenowiczom). Książę Aleksander przyszedł do władzy przez pomoc Porty wbrew woli Rosyi, która *fail compli* później dopiero uznała. Turcy wykonywają do tego prawo zwierzchnictwa względem Serbii nie tak jak względem Multan i Wołoszczyzny, gdzie oprócz małego haraczu zwierzchnictwo tylko jest nominalne, gdy w Serbii jest ono rzeczywiste już przez to samo, że twierdze Belgrad, Szabac, Sokół, Użyce, Semendria, Kładowo i Orszowa zostają w rękach tureckich; w Serbii mieszka około 15,000 Turków i kraj ten nie graniczy z Rosyją, jak tamte prowincje, ale w około otoczony posiadłościami tureckimi. Prawda, iż byt Serbii zapewniony jest traktatami z Rosyją, ale wojna teraz wypowiedziana znosi wszystkie traktaty, a zatem opieka rosyjska nad Serbią nie może na czas wojny Turków obowiązywać. Następnie Serbia ma ważność wielką dla Turcji pod względem strategicznym, raz z powodu łatwości z jaką wojska z Małej Wołoszczyzny wkroczyć mogą do Nięgotyńskiej krainy, a stamtąd przez Nisę i Sofię przejść bramę Trajana na Bałkanie, a drugi raz z powodu, iż ze Serbii potrzeba dwóch tylko małych marszów, aby przez Zienicę połączyć się z Czarnogórcami, i tym sposobem Bośnię i Hercegowinę odciąć zupełnie od reszty Turcji, co już zdarzyło się pod Jerzym Czarnym w r. 1809. Wreszcie ważnem jest dla Turcji utrzymać Serbię, aby zapobiedz ruchowi innych Słowian, dla których ona wzorem. Okoliczności te dość były silne, aby spowodować Turcję do energicznego kroku przeciw jeneralnemu konsulowi rosyjskiemu panu Muchinowi i do innych jeszcze następnych wypadków. — W Serbii zaś nazbyt wysoko oceniano chwilowe niebezpieczeństwo i zapewne będą żałować tego pierwszego kroku i starać się go zneutralizować. Niebezpieczeństwa, jakie Serbii groziły są: niechęć porty, bombardowanie z twierdzy i wkroczenie Turków do kraju. Pierwszej nie zażarte proste ustąpienie, owszem okazana słabość, każe jej lekceważyć Serbię, a już widoczne są pierwsze oznaki tego lekceważenia, skoro komendant twierdzy tureckiej nie kazał salutować nadal mundurów serbskich, gdy przedtem wzajemne formy grzeczności zachowywano, a tem dziwniejsza skoro książę Aleksander godność muszyra piastuje. Bombardowanie miast serbskich łatwiej się da powiedzieć niż wykonać. Załoga twierdzy belgradzkiej składa się zaledwie z dwóch taborów (batalionów) regularnego żołnierza, lubo od lat wielu pobierane są kosza na drugie tyle. Prócz tego znajduje się w mieście około 860 domów tureckich, zamieszkałych przez 6000 Turków. Domy te pomieszane z domami chrześcijan i żydów musiałyby razem zgorzeć. Tak samo jak w Użycach gdzie zaledwie 200 domów chrześcijańskich z tysiącem ludności, a przeszło 4000 Turków w 700 domach tureckich mieści się. W Szabacu mają Serbowie 700 domów z 4000 mieszkańcami. Turcy 300 z 1400 mieszkańcami. Kładowo (Fetislam) liczy 70 domów tureckich z 400 mieszkańcami i 240 serbskich, w których 1,000 chrześcijan mieszka. Stara Orszowa (Adakale) obwarowana jako wyspa nikomu nie jest niebezpieczna. W Sokole niema na kogo strzelać, bo to tylko zamek na skale. Semendria nakoniec ma twierdzę z 150 domami serbskich z 4000 mieszkańcami. Miasto to mogłoby obok Kładowa najwięcej ucieść, ale leży tak jak Belgrad tuż nad granicą austriacką, w obu mieszkają poddani austriacy i austriackie majątki się znajdują, a w samym Belgradzie do 1000 poddanych austriackich. Nie można przypuścić, aby Austria zezwoliła na bombardowanie obu tych miast i energicznie się nie wmięszała. Inwazyi

natomiast tureckiej Serbia się nie ustrzeże; przechód wojsk bośniackich niepodobna, aby w obec usposobienia Serbów spokojnie się odbył, a zatem trzeba przewidywać obsadzenie całego kraju wojskiem tureckim. Część armii Omera baszy nie może się ograniczyć na wyciechniętej Bułgaryi, ale owszem, gdyby Turcy wyparci zostali z Małej Wołoszczyzny, musieliby zająć wschodnią część Serbii, już dla tego samego, iż Rosya po wydaleniu swego konsula nie może uważać Serbie za neutralną, a z drugiej strony Turcy obronę kraju nie zechcą samym Serbom powierzyć. Gdyby zaś Serbowie nie pozwolili ani na przechód wojsk, ani na okupację, musieliby się przygotować do zbrojnego oporu. Dużo kłopotu uniknieliby, gdyby stolicę przeniesiono do Kragujewacz i sprawa pana Muchina inny byłaby wzięcia kierunek.

— Londyńskie dzienniki podają depeszę z Odessy 15., iż wypłynęła stamtąd na morze Czarne floty z 3 okrętów liniowych, 5 fregat i wielu pomniejszych statków, między którymi kilka parowych. Z tego wnoszą o rozpoczęciu kroków wojennych na morzu, a jak podana przez nas depesza odeska z d. 25. donosi, kroki te już się rozpoczęły zaborem 2 statków egipskiego i tureckiego. Dawniej już Gaz. Tryestka doniosła znów o zatopieniu okrętu rosyjskiego przez Turków na brzegach wschodnich morza czarnego wraz z osadą złożoną z półtora tysiąca ludzi. Wszakże oprócz tych pojedynczych utarczek dowodzących, iż obustronne floty krążą po morzu, nie innych wiadomości, nawet nie można przewidywać, jak daleko okręty stron obu zapuszczają się, a nawet w jakiej sile i w okolicy brzegów krążą. Z teatru wojny nad Dunajem podaliśmy również wczoraj co najświeższe o nowych utarczkach pod Dżurdzewem i budowie mostu przez Turków między Ruszczukiem, a wyspą wołoską. Przed parą dniami pisano, iż znaczna ilość wozów z materiałem mostowym i pontonami udała się nad Dunaj albo pod Oltenicę, albo pod Dżurdzewo; Cop. Ztgs Cor. donosi jeszcze z Bukaresztu 2., iż stoi tam tam i w okolicy około 180 podobnych wozów, ale mniema, że mosty te nie są przeznaczone dla przeprawy na drugi brzeg Dunaju, ale dla otwarcia komunikacji między licznymi ramionami tej rzeki pod Hirsową. Znaczna znów część wojsk rosyjskich z pod Oltenicy pomaszerować miała do Małej Wołoszczyzny.

— List z Kostantynopola d. 17. donosi o nieustających uzbrajaniach. W tych dniach nadeszły tam konie ofiarowane do jazdy przez prywatnych na prowincyi. Szach perski zezwolił na skupowanie koni dla jazdy tureckiej. Z Syrii nadeszły wojska posiłkowe i te udają się jak dawniej do Adryanopolu. Minister skarbu wykazał, że utrzymanie armii kosztuje dziennie 1½ miliona piastrow (przeszło złr. 110,000). Wojsko w Azji musi być srebrem lub złotem płacone, papier tam nie kursuje. Ochotnicy zaciągają się nieustannie tak w stolicy jak w Adryanopolu. Dla statków sprzymierzonych urządzono warsztaty morskie oddzielne.

— Srbski Dnewnik pisze z Belgradu 21. Listopada. Przed kilkoma dniami rząd tutejszy otrzymał od porty wezwanie, aby część armii wpuścić do kraju i wzmocnić załogi tureckie w Belgradzie, Szabacu i Smederewie, a kiedy wezwaniu temu nie uczyniono zadosyć do Serbii pod Użycem. Lud z okolic zbiegł się spieszyć na miejsce zagrożone i ogniem ręcznym odparł ich natarczywość. Rząd serbski zawiadomiony o tym wypadku, protestował przeciw samowoli tureckiej przed baszą Belgradu, który zapewnił, iż nietykalność Serbii jest zapewniona.

Kronika miejscowa.

Poznań, dn. 6. Grudnia. — Onegdaj toczyła się ciekawa sprawa przed sądem tutajszym powiatowym, która dowodzi, że publiczność powinna mieć się na ostrożności, gdy płaci egzekutorom. Jedna pani mając proces przed sądem w Bydgoszczy, skazaną została na zapłatę przeciwnej stronie 240 tal. W skutek wezwania tamecznego sądu, tutejszy sąd powiatowy zarządził egzekucję. Zdarzyło się, że egzekutor znajomy w tym domu przybył do niej właśnie, gdy miała gości u siebie, oświadczył jej, że ma zapłacić tę sumę do Bydgoszczy i wykazać się kwitem pocztowym, iż pieniądze przesłała. Pani zdawało się to zbyt uciążliwe, wypłaciła egzekutorowi 200 tal. papierowymi pieniędzmi, a 40 tal. złotem, z poleceniem, aby on zajął się odesłaniem tych pieniędzy do Bydgoszczy. Na swe nieszczęście przyjął egzekutor te pieniądze i pokusił się je zatrzymać, pani zaś wystawił kwit jako odebrał od niej pieniądze w ilości 240 tal. Od tego czasu zniknął ów egzekutor z Poznania, ale że się pogłoska upowszechniła, iż egzekutor ten pojechał do Kalifornii, przeto go sąd kazał szukać. W kilka tygodni sam zgłosił się do sądu i oświadczył, że pieniądze od tej pani odebrane zgubił, a będąc w rozpacz, pojechał do swoich krewnych do Szłaska, aby pożyczyc pieniądze od nich i zaspokoić wziętą należytość. Krewni niechcieli pożyczyc, przeto wraca i poddaje się karze, wprzód jednak przyznał się, że tylko 200 tal. zgubił, a 40 tal. w złocie stracił na swoje potrzeby. Sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia i na utratę praw obywatelskich. Pani, która zapłaciła od rąk tego egzekutora należytość, jeszcze raz będzie zmuszoną ją odesłać do Bydgoszczy, ponieważ na mandacie stało wyrocznie napisane, że egzekutor nie ma upoważnienia, do odebrania owej sumy, tylko że powinien przekonać się, iż pieniądze zostały odesłane, i kwit złożyć do akt sądowych. Zwracamy przeto uwagę na tę drobną okoliczność, która nie mile skutki pociąga.

Wczoraj umarł tu u sierot miłosierdzia piwowar Wojciech Simon z Krotoszyna, w skutek strzału, który w brzuch otrzymał. Przypadek był następujący. Simon szedł d. 4. b. m. z jednym towarzyszem drogą zwirową z Poznania do Szremu, a że było późno wieczorem, przeto poszli do stogu niedaleko drogi ustawionego na polu szczepankowskim i chcieli sobie wypocząć. Tymczasem zasnęli i dopiero psa szczekanie ich przebudziło. Simon porywając się ze stoga usłyszał strzał, którygo ugodził w brzuch i ujrzał człowieka z dubeltówką, z której się po strzale jeszcze kurzyło. Według zeznania Simona, wystrzelił polowy Ignaszak ze Szczepankowa bez zapytania go, co tam robił na stogu, polowy zaś się tłumaczył, że owej nocy pożyczyc sobie od ekonoma Wysockiego z Szczepankowa dubeltówkę i poszedł pilnować stogu nade drogą stojącego. Gdy zbliżył się do stogu, zaszczekał pies jego, domyślił się przeto, że

złodziei zastał u stogu, zawołał: kto tam, a tu widzi wprost ku niemu idącego człowieka, ostrzega go, aby się odezwał, bo inaczej do niego wystrzeli, tymczasem ów nieznajomy nieodpowiedział, a za nim drugi wyszedł człowiek ze stoga i wprost ku niemu dążył, wówczas strzelił zdubeltówki nabitą szrotem. Nieznajomy (Wojciech Simon) padł na ziemię a drugi uciekł. Zaniesiono rannego w nocy jeszcze do gorzelni w Szczepankowie, a nazajutrz odwieziono go do sierot miłosierdzia w Poznaniu, gdzie umarł po ciężkich cierpieniach. Śledztwo się toczy, a sekcyja odbędzie się na zmarłym.

Rawicz, d. 2. Grudnia. — W dniu 29. p. m. odbyło się tu zgromadzenie powiatowe, na które przybyło 32 osób. Posiedzeniu przewodniczył radca powiatowy Schopis. Uchwalono na niem budowę drogi żwirowej a) z Gostynia do Borku b) z Punieca na Krobią do Pogorzeli. Droga z Gostynia do Borku pójdzie na Godurowo, Dąbrowkę aż do dołsko-boreckiej drogi żwirowej, z którą się zejdzie pod domem borowego z Jezewa, a droga dołsko-borecko-pogorzelska pójdzie z Punieca na Krobią do granicy krotoszyńskiej. Koszta pierwszej obliczył budowniczy Kranz 3254 prętów na 27,440 tal., drugiej na 52,000 tal. Powiat krobicki podejmuje się budowy i utrzymania obu linii drog żwirowych z warunkiem uzyskania praw fiskalnych. Budowę rozpoczną naprzód linii gostyńsko-boreckiej. — Zgromadzenie odrzuca projekt względem zaprowadzenia kasy oszczędności powiatowej, ponieważ już i tak zasoby powiatu dosyć są wyczerpane. Etat komunalno powiatowy na rok 1854. przyjęto, przyczem uczyniono wzmiankę, że podwyższono zapomogę na Kreisblatt (pismo powiatowe) z 100 na 150 tal., za co zobowiązał się nakładca dostarczać landraturze tyle egzemplarzy Kreisblattu, że każde

dominium i każda gmina będzie odbierać to pismo bezpłatnie. Zgromadzenie nie uwzględniło propozycji popieranej z wyższego ramienia, względem wynagrodzeń inspektorów szkolnych za częstsze odwiedzanie szkół powiatowych.

Środa, d. 7. Grudnia. — Dziś wybrano tu na deputowanego do Berlina z powiatu średzkiego i wrzesińskiego Tadeusza Radońskiego.

Przybyli do Poznania dnia 8. Grudnia.

BAZAR: hr. Szoldrski z Brodowa; Błociszewski z Przecławia; Lipski z Ludom. HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Heinem z Barmen; Kindemann z Berlina; Bork z Gniezna; Rhode z Hamburga; Eichstein z Wituchowa; Stoltenburg z Kruchowa.

HOTEL BAWARSKI: Rekowski z Gorazdowa; Zielonacki z Chwalibogowa; Kierski z Malachowa; Kierski z Chrzypka.

POD CZARNYM ORŁEM: Schönberg z Długiej Gośliny; Drwesi z Lassowki; Niklas z Kruczyna; Janartowski z Zaniemyśla; Beeklik z Łukowa.

HOTEL DREZDEŃSKI: Gajewski z Wroniaw; Radoński z Dominowa; Budziszewski z Grakowa; Potworowski z Pleszewa; Cassius z Polski; Nippel z Wald; Ollendorff z Berlina.

HOTEL DU NORD: Moszczeński z Jeziorek.

POD ŻŁOTĄ GĘSIĄ: Wendel z Lignicy; Seifert z Sprottau; Stuhlmann z Pniew.

HOTEL BERLINSKI: Matuszewski z Grabowa; Wagner z Berlina; Rudloss z Międzychoda.

HOTEL EICHBORNA: Schumacher z Wrocławia; Müller z Pleszewa; Fürst z Szmigla.

EICHENER BORN: Zegelin z Neuwedel.

Teatr miejski w Poznaniu.

Z zniesieniem abonamentu w piątek pierwsze przedstawienie panów Zygmunta i Rhode:

Pierwszy i drugi oddział: przedstawienie tworzenia się kuli ziemskiej zaczawszy od zgęszczania materji aż do pojawienia się rodzaju ludzkiego, z właściwym uobrażeniem przy każdym peryodzie, życia roślinnego jakoteż zwierzęcego.

Trzeci oddział: architektoniczne i krajo-brazowe przedstawienia z teraźniejszości.

Czwarty oddział: optyczne gry kolorów i linii.

Poprzedzi: po raz pierwszy **Klucz sercowy**, oryginalna komedia w I akcie przez H. Lorm.

W sobotę z zniesieniem abonamentu: powtórzenie przedstawień panów Zygmunta i Rhode; do tego po raz pierwszy: **Kamerdyner**, komedia w jednym akcie przez Kriekeberga.

Fr. Wallner.

Księgarnia Żupańskiego poleca na podarki na nadchodzące święta:

Album Wileńskie p. Wilczyńskiego wydane, składające się przeszło z 200 rycin 300 —

Z tego zbioru sprzedają się i pojedyncze ryciny.

Album Kielisińskiego 10 —

Bajki ilustrowane 1 —

Dziewica Orleańska p. Libelta 2 20

Filozofia chrześ. p. Balmès 1 —

Historia szkół w Polsce p. Łukasiewiczza 4 tomy 12 —

Legends historyczne p. B. Kamińskiego 3 10

Legends i podania zebrali Siemieński 1 —

List żelazny, tragedia w 5ciu odsłonach p. Małeckiego 1 10

Marynia, czyli rozmowy o pierwszych zasadach religii — 25

Nauki religijno moralne — 7½

Nauka poezji p. Cegielskiego 1 20

Narody na ziemiach sławiańskich przed powstaniem Polski p. Lelewela 7 —

Polska wieków średnich 3ci i 4ty tom p. Lelewela 6 20

Pieśń o ziemi naszej, w ozdob. oprawie 2 —

Poezje Siemieńskiego 1 —

Starożytności polskie 2 tomy 10 —

Żywoł Tadeusza Tyszkiewicza skreślił Kalinka — 25

Wspomnienie o Kownie p. Bonawenturę z Kachanowa — 15

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Król. Sąd powiatowy w Kościanie.

Wydział I.

Dnia 25. Listopada 1853.

Nieruchomość w Szmiglu pod Nrem 161. położona, seperowanej Thyron Pauline z Sniegenbergów należąca, oszacowana na 3197 Tal. 1 sgr. 8 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzaną wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 8. Marca 1854. przed południem o godzinie 11tej w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wieś szlachecka w powiecie Kościańskim położona, około 1600 morgów wraz z łakami obejmująca, ma być na 8 lat puszczoną w subarendę.

Kapitału potrzeba około 10,000 Tal., ponieważ inwentarz ma być na własność nabytym.

Mający chęć zadzierzawienia niechaj się zgłoszą pod B. B. poste restante Poznań najdalej w przeciągu 3ch tygodni.

Doniesienie o sprzedaży baranów.

Majętność Tost w Pruskim Górnym Szląsku, odległa o dwie godziny od Gleiwitz, ofiaruje z swej zarodowej owczarni, rasy Hellerowskiej, znaczny dobór baranów czystej krwi do chowu zdalnych nader tanio na sprzedaż i zaprasza uprzejmie kupujących do zwiedzenia téjże.

Tost, dnia 1. Grudnia 1853.

Herrmann,

Dyrektor ekonomiczny i jeneralny pełnomocnik.

Dr. Suin de Boutemard
aromatyczne mydełko
DO ZĘBÓW

doznaje wszędzie co raz większego słynnego pokupu, z powodu swej praktyczności konserwowania zębów i dziąseł, jako i swych szczególnych zalet przed wszelkimi różnemi proszkami do zębów, i zostało też niedawno w skutek opinii Król. nadlekarzkiego wydziału przez Królewskie Bawarskie Ministerjum Stanu uprzywilejowanem. — Jedyńy skład **Dra. Suin de Boutemard mydełka do zębów dla Poznania** znajduje się u Ludwika Jajna Meyer przy ulicy Nowej, jako też w **Międzychodzie** J. M. Strich; w **Bydgoszczy** C. F. Beleites; w **Czarnikowie** Ernest Wolff; w **Wieluniu** Heim. Brode; w **Wschowie** C. W. Wernera następcy; w **Gnieźnie** J. B. Lange; w **Grodzisku** Rud. Mützel; w **Kempnie** Gottsch. Fränkel; w **Krotoszynie** A. E. Stock; w **Lesznie** Maurycy Moll jun.; w **Międzyrzeczu** A. F. Gross & Comp.; w **Ostrowie** Cohn & Comp.; w **Pniewach** Abr. Lewin; w **Pleszewie** Jan Nebeski; w **Rawiezu** J. P. Ollendorff; w **Szmiglu** Jakob Hamburger; w **Pile** J. Eichstädt; w **Trzeźniance** C. Leffmann; w **Szulinie** C. A. Albrecht; w **Skwierzynie** n. W. Maur. Müller; w **Trzemesznie** Wolff Lachmann; w **Wolsztynie** D. Friedländer i w **Wągrowie** J. E. Ziemer.

Gorsety z najlepszych rękodzieł ni oddaje po cenach Berlińskich

M. Lekszycka

w Bazarze.

Walne zgromadzenie Towarzystwa Pomocy Naukowej powiatu Śremskiego odbędzie się dnia 19. b. m. o godzinie 11tej w lokalu Pana Kadzidłowskiego w Śremie.

Handel W. Stefańskiego & Comp. wskaże korepetytora we wszystkich przedmiotach gimnazjalnych.

Skład mój towarów złotych i srebrnych, jako i złotych zegarków dla mężczyzn i dam, który szczególnie na nadchodzące święta Bożego Narodzenia znacznie uposażyłem i zaopatrzyłem wielu bardzo tanimi przedmiotami kwalifikującymi się na podarunki, polecam do łaskawego uwzględnienia.

Rudolf Baumann,

przy rynku Nr. 94.

Upraszam Szanowną Publiczność, aby synowi memu Wincentemu Bojanowskiemu, który nieletnim jest, żadnych pieniędzy nie pożyczali, nawet na mój rachunek żadnych rzeczy nie dawali, gdyż zapłaty żadnej nie odbiorą.

Malpin, dnia 7. Grudnia 1853.

Ignacy Bojanowski.

Hôtel du Nord,

Poznań, plac Wilhelmowski Nr. 3.

Table d'hôte o 1½ godzinie.

J. N. Pietrowski.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 7. Grudnia 1853.	Sto-pa pCt.	Na pr. kurant	
		papier-rami.	gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	100½	—
dito z roku 1850	4½	—	100½
dito z roku 1852	4½	—	100½
Oblig. długu skarbowego	3½	—	92
dito premjów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	89
dito miasta Berlina	4½	—	101
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	97½
dito Prus Wschodnich	3½	—	94½
dito Pomorskie	3½	98	—
dito W. X. Poznańskiego	4	—	103½
dito W. X. Pozn., nowe	3½	97	—
dito Szląskie	3½	—	97½
dito Prus Zachodnich	3½	—	94½
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	98½
Louisdory	—	—	109½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	91

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

	Dnia 7. Grudnia, 1853. r.			
	od		do	
	tal.	šgr.	tal.	šgr.
Pszonicy, szefel	2	15	6	24
Żyta, szefel	2	4	6	21
Jęczmienia, szefel	1	23	6	27
Owsa, szefel	1	5	—	10
Tatarki, szefel	1	12	—	14
Grochu, szefel	2	11	3	21
Ziemiaków, szefel	—	20	—	22
Siana, centnar	—	22	6	25
Stomy, kopa	7	—	—	8
Masła, garniec	2	—	—	5
Spiritusu (beczka 120 kw.) 80 ½ Tal.	26	15	—	27